

POSTANOWIENIE

24 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Jacek Grela

na posiedzeniu niejawnym 24 kwietnia 2023 r. w Warszawie,
w sprawie z powództwa C. B.
przeciwko Skarbowi Państwa-Sądowi Rejonowemu w Słupsku,
Sądowi Okręgowemu w Słupsku, Sądowi Okręgowemu w Gdańsku
i Sądowi Okręgowemu w Toruniu
o zapłatę,
na skutek wystąpienia przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku
z żądaniami sędziów sędziów Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
oraz sędziów delegowanych do tego sądu
wyłączenia od rozpoznania sprawy I ACo 345/22,

odrzuca wnioski.

UZASADNIENIE

Sędziowie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku złożyli oświadczenia, zawiadamiając sąd o zachodzących podstawach swoich wyłączeń. W związku z tym, że wnioski te złożyli wszyscy sędziowie, zostały one przekazane do rozpoznania sądowi przełożonemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wnioski (zawiadomienia o zachodzących podstawach wyłączenia) jako niedopuszczalne podlegały odrzuceniu.

Przepisy dotyczące instytucji wyłączenia sędziego zawierają w swoich hipotezach nawiązanie do pojęcia sprawy.

Należy przypomnieć, że wniosek o wyłączenie sędziego niewyznaczonego do rozpoznania sprawy jest niedopuszczalny i podlega odrzuceniu bez składania przez sędziego oświadczenia, o jakim mowa w art. 52 § 2 k.p.c., przy czym sędzia objęty takim wnioskiem o wyłączenie, może zasiadać w składzie sądu rozpoznającego ten wniosek (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 26 lipca 2019 r., I NOZP 1/19, OSNKN 2020, nr 1, poz. 1; odmiennie, ale nietrafnie, np. J. Gudowski [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Postępowanie rozpoznawcze*, red. T. Ereciński, LEX/el. 2022, teza 5 do art. 48.).

Sędzia podlega wyłączeniu, jeżeli istnieje "uzasadniona wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie". Odwołanie do "danej sprawy" prowadzi do dwóch wniosków. Po pierwsze, nie jest możliwe wyłączenie sędziego od orzekania w ogóle, np. od wszystkich spraw, czy określonej kategorii spraw. Zatem rozstrzygnięcie o wyłączeniu sędziego odnosi się jedynie do jednej, konkretnej sprawy. Po drugie, bezstronność sędziego jest badana *in concreto* na tle sprawy, której granice wyznaczają aspekty podmiotowe (strony) i przedmiotowe (roszczenie). Oznacza to, że w innej sprawie między tymi samymi stronami, ale dotyczącej innego przedmiotu, bezstronność sędziego podlega odrębnej oraz autonomicznej ocenie i może być wobec tego odmienna.

Innymi słowy, punktem wyjścia do oceny bezstronności jest zawsze perspektywa danej sprawy, a nie np. okoliczności dotyczące sędziego, rozpatrywane w oderwaniu od przedmiotu postępowania. Instytucja wyłączenia sędziego na wniosek nie jest związana z wystąpieniem jakiegokolwiek wątpliwości co do bezstronności sędziego rozpoznającego sprawę. Odczucie strony co do bezstronności sędziego, musi być uzasadnione w okolicznościach danej sprawy, nie może zatem odnosić się do jakiegokolwiek sędziego orzekającego w danym sądzie, a jedynie do sędziego wyznaczonego do konkretnej sprawy, toczącej się z udziałem strony, domagającej się wyłączenia sędziego. Aby można było w ogóle mówić o istnieniu okoliczności, o jakich mowa w art. 49 k.p.c. stronę i sędziego musi zatem łączyć "dana sprawa". Wnioskodawca nie posiadając wiedzy, kto będzie rozpoznawał sprawę, w której jest stroną, nie ma również możliwości dokonania oceny względem którego sędziego istnieją uzasadnione wątpliwości, co do jego bezstronności. Jeśli zaś nawet taka ocena zostanie przez stronę dokonana,

to ma ona charakter czysto abstrakcyjny i hipotetyczny, co z kolei podważa jej zasadność.

Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z 19 czerwca 2019 r., I NSPO 2/19 "Stosunek procesowy zawiązuje się bowiem wyłącznie między określonymi podmiotami postępowania. Stosunki procesowe nie istnieją między potencjalnymi stronami oraz potencjalnymi sądami. Modyfikacja podmiotowa stosunków procesowych wskutek wniosku o "wyłączenie" sędziego w danej sprawie jest możliwa tylko wobec sędziego "włączonego" do danej sprawy. Bezstronność względnie stronniczość można zatem badać wyłącznie relacyjnie w odniesieniu do określonych osób, nigdy abstrakcyjnie. Dlatego w literaturze procesu cywilnego stanowczo i trafnie podkreśla się, iż rozstrzygnięcie, czy osoba sędziego jest odpowiednia z omawianego punktu widzenia, może nastąpić dopiero po wyznaczeniu go do konkretnego procesu, gdyż wtedy dopiero da się ocenić jego stosunek do tego procesu".

Wobec tego istnieje bezsporna konieczność wytyczenia granic podmiotowych wniosku o wyłączenie sędziego. Oczywiście jest, że jeżeli sprawa toczy się w konkretnym sądzie, to nie można żądać wyłączenia sędziów orzekających w innym sądzie tego samego rzędu lub niższego, w którym nawet hipotetycznie "dana" sprawa nie mogłaby się toczyć. Trafnie zauważył Sąd Najwyższy w postanowieniu z 8 maja 2019 r., I NSPO 1/19, że te granice wyznacza interes strony domagającej się wyłączenia. A ten ogranicza się do zapewnienia bezstronności sądu orzekającego w danej sprawie, a więc sędziów wyznaczonych do jej rozpoznania, a nie jakichkolwiek innych, którzy potencjalnie (teoretycznie) mogą rozpoznawać, a czasami - biorąc pod uwagę uwarunkowania organizacyjne (właściwość sądu, podział czynności w konkretnym sądzie itp.) - w żadnych okolicznościach nie mogliby orzekać w sprawie.

Strona nie ma przecież interesu prawnego w żądaniu wydania rozstrzygnięcia, choćby w kwestii wpadkowej - jak ta dotycząca wyłączenia sędziego - który uzasadniałby działania sądu poza istniejącym aktualnym, rzeczywistym i konkretnym stosunkiem procesowym. Granice dopuszczalności wniosku o wyłączenie sędziego, jako środka ochrony prawnej w postępowaniu

cywilnym, wyznacza zarówno od strony podmiotowej, jak i przedmiotowej interes prawny podmiotu domagającego się wyłączenia. Skoro bowiem postępowanie cywilne jest działaniem celowym, warunkiem udzielenia sądowej ochrony prawnej jest istnienie obiektywnej potrzeby jej uzyskania przez podmiot dochodzący swych praw (interesu prawnego). Wszczywanie postępowań cywilnych i podejmowanie w jego ramach czynności procesowych przez strony musi być konfrontowane z tym, czy w konkretnym przypadku istnieje obiektywna potrzeba wszczęcia postępowania albo podjęcia innej czynności w toczącym się już postępowaniu. Tylko przez takie obiektywnie potrzebne działanie wykazany zostaje interes prawny w podjęciu przed sądem określonej czynności. W tym założeniu tkwi ogólna przesłanka poszukiwania ochrony prawnej przed sądem, respektowana także w judykaturze państw obcych (zob. uchwałę SN z 15 maja 2014 r., III CZP 88/13; por. postanowienie SN z 19 czerwca 2019 r., I NSPO 2/19) – zob. z uzasadnienia uchwały składu siedmiu sędziów SN z 26 lipca 2019 r., I NOZP 1/19, OSNKN 2020, nr 1, poz. 1.

Zdefiniowanie pojęcia „sprawy” i zakreszenie jego ram podmiotowo-przedmiotowych nie tylko wyklucza możliwość domagania się wyłączenia sędziego niewyznaczonego do rozpoznania danej sprawy, ale nadto wskazuje na potrzebę ścisłego ujęcia tego pojęcia, a więc rozumianego jako postępowania zmierzającego do rozstrzygnięcia o przedmiocie postępowania. Sądy bowiem dokonują także rozmaitych czynności, które nie mają wiele wspólnego z rozstrzyganiem o istocie danego postępowania. Innymi słowy, w każdej sytuacji sędzia powinien przeanalizować aktualny etap postępowania i podjąć właściwą decyzję, nieskutkującą zawsze zawiadomieniem o podstawach swojego wyłączenia.

W okolicznościach niniejszego przypadku sędziowie Sądu Apelacyjnego złożyli przedmiotowe zawiadomienia w reakcji na postanowienie Sądu Okręgowego w Słupsku z 13 lipca 2022 r., I C 936/22, którym przedstawiono akta w trybie art. 44² pkt 1 k.p.c.

Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 44² k.p.c. jeżeli stroną jest Skarb Państwa, a państwową jednostką organizacyjną, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie, jest sąd:

1) właściwy do rozpoznania sprawy - sąd ten z urzędu przedstawia akta sprawy sądowi nad nim przełożonemu, który przekazuje sprawę innemu sądowi równorzędnemu z sądem przedstawiającym;

2) przełożony nad sądem właściwym do rozpoznania sprawy - sąd właściwy do rozpoznania sprawy z urzędu przedstawia akta sprawy temu sądowi przełożonemu, który przekazuje sprawę innemu sądowi równorzędnemu z sądem przedstawiającym, mającemu siedzibę poza obszarem właściwości sądu przekazującego.

Trafnie wskazano w literaturze przedmiotu, że ustawodawca uznał, iż z takimi dobrami, jak dobro wymiaru sprawiedliwości, a w szczególności wzgląd na społeczne postrzeganie sądu jako organu bezstronnego, koliduje rozpoznawanie sporów prywatnoprawnych i spraw przedstawionych pod osąd w postępowaniu nieprocesowym przez sąd, który pełni jednocześnie w sprawie funkcję *stationis fisci* Skarbu Państwa będącego stroną (uczestnikiem), a więc jest jednostką, z którą wiąże się dochodzone roszczenie (żądanie). To samo dotyczy sądu przełożonego, będącego sądem judykacyjnie nadrzędnym. Zdaniem ustawodawcy taka kolizja – podważająca bezstronność sędziów – musi być w każdym wypadku bezwzględnie usunięta, komentowany przepis ma zatem charakter imperatywny, nieprzewidujący jakichkolwiek wyjątków lub przesłanek ocennych i nakazujący sądowi działanie *ex officio*.

Dodano także, że przedstawienie akt sądowi przełożonemu pozbawione jest jakiegokolwiek przestrzeni dla podjęcia decyzji jurysdykcyjnej (zob. J. Gudowski [w:] *Kodeks postępowania cywilnego...*, teza 1 i 8 do art. 44²).

Decyzja sądu przełożonego w sprawie wyznaczenia innego sądu na miejsce właściwego nie jest aktem jurysdykcyjnym, lecz aktem o charakterze ustrojowym, organizacyjno-administracyjnym (zob. postanowienie SN z 20 października 2020 r., II CO 216/20).

Artykuł 44² pkt 1 k.p.c. nie pozostawia sądowi właściwemu swobody w przedstawieniu akt sądowi przełożonemu, nie występuje tu również element uznaniowości, ponieważ okoliczność obligująca do podjęcia ww. czynności jest

możliwa do precyzyjnego, obiektywnego ustalenia (zob. postanowienie SN z 23 stycznia 2020 r., V CO 295/19).

Powyższa analiza prowadzi do wniosku, że zarówno przedstawienie akt sądowi przełożonemu, jak i przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu z sądem przedstawiającym przez sąd przełożony, nie są aktami jurysdykcyjnymi, lecz aktami o charakterze ustrojowym, organizacyjno-administracyjnym, pozbawionymi swobody i uznaniowości. W rezultacie, podjęcie takich decyzji z pewnością nie jest rozpoznaniem sprawy rozumianym jako postępowanie zmierzające do rozstrzygnięcia o przedmiocie postępowania. Wobec powyższego, brak było podstaw do składania wniosków o wyłączenie (zawiadomień o podstawach wyłączenia) także przez Tych sędziów, którym przydzielono do rozpoznania niniejszą sprawę.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji, na podstawie art. 52 § 1 w zw. z art. 49 § 1 k.p.c. *a contrario*.